

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biurow redakcyjny: ul. Sykstuska 1. 40. I. piętro

Biurow administracyjny: ul. Kopernika 7. parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerw.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ w całości: w Lwowie: w prowincji: za granicą: miesięcznie 2 kor. 2 kor. 50 h. kwartalnie 6 „ 7 „ 50 „ 10 kor. 50 h. półrocznie 12 „ 15 „ 21 „

Wraz z „Tygodnikiem mod i powieści“ lub też z warszawskim tygodnikiem „Ziarno“ i 12 tomiami rocznie premii kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h. na prowincji 9 „ 90 „

We Lwowie za odwołanie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE

Przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ulica Kopernika 7 i biuro Sokolowskiego Państwa Hausmana; we Wiedniu: Hassenstein & Vogler (Otto Mass); Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Selterstraße 2 — A. Oppelk Grünangerstrasse 12 — M. Dukes Naehf. Max. Augenthaler & Emeric Lesser I. Wollseile Nr. 9. Schallek Wollseile 11, J. Danneberg, II. Praterstrasse 33; Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt Nr. 13; w Budapeszcie: Juliusz Leopold VII, Elisabethring 54; we Frankfurcie: M. Hassenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 37 rue de l'Arbre Paris; w Warszawie: Reichmann & Frauder.

CENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia swobodnie na jednorazowość wiersz drukim drukiem lub jego miejsce 20 hal. — Jednorazowo wiersz lub jego miejsce 60 hal. — Ceny publicystyki za wiersz lub jego miejsce 1 kor. — Prywatna korespondencya 6 hal. od wyrazu. Numer kosztuje 8 hal., na prowincji 10 h. (Numer dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Czas odnowić przedpłate na drugie półrocze 1904

która wynosi na prowincji 15 koron we Lwowie 12 koron. (Kwartalnie na prowincji 7 or. 50 h., miesięcznie 2 kor. 50 h. — Kwartalnie we Lwowie 6 kor. miesięcznie 2 kor.)

Prenumeratorem Gazety Narodowej mogą być znaczenie zmniejszone abonować warszawski Tygodnik mod i powieści i warszawski tygodnik Ziarno z 12 tomiami premii rocznie. Za każdy z tych tygodników dopłaca abonenci Gaz. Nar. półrocznie 4 kor. 80 hal. a kwartalnie 2 kor. 40 h. Należy atoli przedpłate nadesłać jak najwcześniej, gdyż do 5 lipca musimy odnotować ilość egzemplarzy z Warszawy zamówić. Prenumeraty miesięczne w wspomnianych tygodnikach warszawskie nie przyjmujemy, gdyż zamówienia obowiązują nas na czas co najmniej kwartału

Prawa wyjątkowe przeciw robotnikom rolnym.

Poznański dwutygodnik Ruch chrześcijański-społeczny, redagowany przez ks. Stan. Adamskiego, zamieszcza w ostatnim numerze artykuł omawiający projekt ustawy w kwestyi zrywania umów przez robotników rolnych. Czytamy tam: Przed kilku laty przepadł w parlamencie niemieckim projekt ustawy, której nadano wdzięczną nazwę „Zuchthausvorlage.“ Była to próba ograniczenia prawa koalicyjnego robotników przemysłowych za pomocą kar ciężkich i hańbiących na wszystkich, co do strajku lub smowny namawiają i dopomagają. Projekt upadł, ale pomysł pozostał. I otoż świeżo znów go wydobyto, już nie jako broń przeciw robotnikowi przemysłowemu, lecz rolnemu. Minister rolnictwa p. Podbielski przyrzekł konserwatywom niemieckim, że jeżeli w bieżącej sesji przedłoży sejmowi podany przez nich projekt, według którego:

- 1. Karany ma być ten pracodawca, który czeladź lub robotników rolnych do służby przyjmuje lub zatrudnia, choć wie i wieździe powinien, że ci u innego pracodawcy są zobowiązani, jeżeli od zrywania kontraktu nie upłynęły 4 tygodnie. 2. Karany ma być, kto takiej czeladzi lub robotnikom pośredniczy w otrzymaniu nowej służby. 3. Karany ma być, kto czeladź lub robotników rolnych namawia do bezprawnego niewstąpienia w umówioną służbę, do przedwczesnego jej opuszczenia lub do złotaenia umówionej pracy.

Oto jądro nowych żądań. Nie zwracają się przeciw robotnikowi wprost, lecz przeciw każdemu, który robotnika zrywającego kontrakt, przyjmuje do pracy albo uzyskanie pracy ułatwia. — Przyjęcie do pracy po zerwaniu kontraktu dopiero ma być dozwolone po 4 tygodniach, t. z. że robotnik za karę za to, że kontrakt zerwał bezprawnie, ma cztery tygodnie pokutować, głodem przywierając.

Robotnik rolny nie podlega ustawie proceduralnej, lecz po większej części starej z r. 1810 pochodzącej ustawie czeladziej. Prócz tego nie ma prawa łączenia się w związki dla uzyskania lepszych warunków pracy i pracy, czyli nie przysługują mu prawa koalicyi. Ustawodawstwo pruskie dalej jeszcze idąc, karze strajki i namowy do strajków rolnych więzieniem aż do 1 1/2 roku. Nadto, o ile chodzi o czeladź, zerwanie kontraktu podlega karze, ścigać można odszkodowania i policyjnego zmuszenia do powrotu do opuszczonej pracy.

Robotnik przemysłowy natomiast, zrywający bezprawnie kontrakt, znajduje się w wiele korzystniejszym położeniu. Dla niego nie ma kary za zerwanie kontraktu, istnieje tylko odszkodowanie w obec pracodawcy w

formie zatrzymywania 1/4 części nie wypłaconej dotąd płacy, najwyżej jednak aż do wysokości płacy jednego tygodnia. Niepodobna chińskim innrem odgradzić robotnika rolnego od przemysłowego, więc przedziarsia się bezustannie do rolnych robotników wieść o większych swobodach przy pracy przemysłowej — i stąd to owe opuszczenie hurmem pracy rolnej na korzyść wielkiego przemysłu.

Obstrzenie trudności zerwania umowy roboczej z chlebodawcą, bezwzględnie zamiast powstrzymać robotnika na głecie, wypłyne na zwiększenie tego prądu, który tłumy rolnych robotników wieździe z wioski do miasta i fabryki.

Zdawać by się mogło, że się tu bierze pod opiekę tych, co bezprawnie umowę zrywają. Bynajmniej. Zerwanie bezprawne kontraktu jest czynem niemoralnym.

Ale kontrakty z robotnikami bywają bardzo rozmaite. Inteligencja robotnika rolnego nie wystarcza, aż-by brać udział w układaniu umowy. Stąd zazwyczaj kontrakty dla robotnika bardzo są trudne. Przy tem często w kontrakcie żąda się naprzód już przyrzeczenia, że robotnik przyjmując różne warunki, które jeszcze w ogóle nie są ustanowione. Dzieje się to głównie z naszymi wychodźcami. Tak np. kontrakt podług formuły, który został wygotowany przez izbę rolniczą śląską dla robotników, z Galicji przybywających, zawiera ustępy następujące:

„Każdy robotnik jest wyraźnie zobowiązany, na żądanie pracodawcy lub tegoż zastępcy każdego czasu pracować na akord...“ „Place akordowe ustanawia w każdym poszczególnym wypadku pracodawca według roboty, którą się wykonywa.“

Otoż w tym kontrakcie poprzednio do kładnie opisuje się prace na dzionkę — co do akordowej pracy nie ma żadnych określeń. Płaca akordowa zależy zupełnie od woli i zapatrywania pracodawcy. Jeżeli się zatem zdarzy, że pracodawca lub urzędnik wyznaczy tak mało za akordową pracę, że robotnik na to zgodzić się nie chce, wówczas, ponieważ podług kontraktu płacę, ustanowioną przez pracodawcę przyjął a pracę akordową podjął, musi, już staje się winnym złamania kontraktu i spadają nań wszystkie kary odnośne!

Surowsze jeszcze obstrzenie już istniejących przepisów kontraktowych nie przedstawia wielkich korzyści dla tych chlebodawców, co zwykli się obchodzić z pracobiorcami w sposób godny i ludzki. Natomiast pożądaną będzie gratką dla pracodawców najgorszego gatunku, dla tych, którzy, przez podstępnych agentów złośliwych robotnika, wyzyskiwać go będą na wzór osławionego w ostatnim czasie dr. Strentzla w Steudnitz, który polskich robotników w niegodziwy a długo tajony sposób wyzyskiwał i katował w kopalni węgla.

Projekt konserwatywny jest skierowany głównie przeciw robotnikom sezonowym, przeciwi w wychodźcom naszym. Ale i po za tem rzucza cienie swoje na społeczeństwo nasze. Polowa nie al rolnego robotnika polskiego pod zaborem pruskim już pracuje pod niemieckim panem, a skutkiem frymanki ziemi rodzinnej coraz więcej przechodzi pod rękę obcą. Im mniej robotnik będzie samodzielny, im więcej będzie na łascie, tem trudniej się ojrze wpływom obcym, tem prężej zginać może dla swego społeczeństwa. Dlatego prawa wyjątkowe, krępujące jeszcze więcej robotnika, nie tylko są krzywdą i wstecznością socyjalną, ale wobec nas wręcz środkiem wynarodowienia. X. St. A.

Z Bukowiny.

Czerniowce 18. czerwca. (Wybory do sejmiku. — Koło polskie. — Bursa polska.) Jak wiadomo, rozpoczyna się 22. lipca wybory do sejmiku bukowinańskiego, który został rozwiązany. Zapowiadają że wybory te odbędą się bez patronizacji rządu, że rząd za-

chowa się neutralnie, wskutek wielce zawikłanej sytuacji politycznej na Bukowinie. Z ruchu przedwyborczego zanotowaliśmy już posiadzenie klubu wolnomyślnego pod przewodnictwem dr. Aurelega Onoia, na którym postanowiono utworzyć wolnomyślny związek w sejmiku. Do „związku“ tego należeliby najprawdopodobniej wszyscy posłowie ruscy, pe wna grupa posłów niemiecko - postępowych i kilku Rumunów, wybranych z gmin wiejskich lub miast.

W stosunku stronniczości wielkiej posiadł ści, która wysłała posłów rumuńskich i polskich, niema dotychczas podstawy do przewidywania zmian w rozdziale mandatów, a więc do sejmiku wejście zapewne, jak dotąd, 4 posłów ormiańsko-polskich. Posłowali dotąd pp.: Krzysztof Abrahamowicz, właściciel dóbr Czyszes, Kazimierz Bohdanowicz, właściciel dóbr Oszechliby, Adolf Wiesiolo ski, właściciel dóbr Prelipce i Zacharyusz Bohosiewicz, radca wyższego sądu krajowego w Czerniowcach. Posłowie ci stanowili osobny klub ormiańsko-polski, któremu dzielnice przewodził p. Krzysztof Abrahamowicz, znany ze swego gorącego patriotyzmu.

Jako wiceprezes politycznego Koła polskiego na Bukowinie zwoluje p. Krzysztof Abrahamowicz na poniedziałek 20. bm. posiedzenie tego Koła celem omówienia sejmowych wyborów

Rada miejska w Czerniowcach uchwaliła onegdaj jednomyślnie, by towarzystwu Bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach sprzedać parcelę pod budowę własnego domu dla tegoż tow. w pobliżu kościoła (OO. Jezuitów za 1.000 koron. Tak więc sprawa wielce pożądana i koniecznej Bursy coraz bardziej postępuje i tylko powinniśmy wesprzeć rodaków bukowinańskich datkami pieniężnymi, by mieli możliwość całkowitego dokonania pięknego dzieła. B. Kr.

Korespondencje.

Paryż 15. czerwca. (Polska uroczystość rodzinna. — Wielkie przyjęcie u ambasadora Austrii. — Wyścigi i „grand prix“.)

Z okazji zaślubin hr. Zamoykiej z Janem hr. Potockim odbyło się tu w polskich domach kilka większych recepcyj. Hr. Mikołaj Potocki wydał wczoraj w swym pałacu przy avenue Friedland wielkie śniadanie na cześć narzeczonych i ich rodzin. Wczoraj wieczorem wydała z tej okazji obiad familijny Marys hr. Branicka w pałacu przy rue de Lubeck. Hr. Branicka z powodu żałoby nie bierze udziału w życiu towarzyskim. Wyjątkowo otworzyła swe apartamenty z okazji uroczystości rodzinnej domów, z którymi ją łączą węzły krwi i przyjaźni. Ślub odbył się dziś w rnie w pięknie oświetlonym i ozdobionym kwaterami kościele św. Pawła de Chailloit. Świadkami panny młodej byli: hr. Starzyński i p. Stanisław Rembelski; pana młodego zaś: Dominik ks. Badywiłł i Mikołaj hr. Potcki. Po ceremonii ślubnej rodzice panny młodej wydałi śniadanie w hotelu Continental, gdzie obecnie zamieszkała.

Nowy ambasador austriacki, hr. Khevenhueler-Metsch wydał wczoraj pierwsze wielkie przyjęcie oficjalne i dyplomatyczne. Gospodarz w otoczeniu wszystkich członków ambasady przyjmował swych gości w wielkiej sali trójkątowej, ozdobionej portretem cesarza Franciszka Józefa. Minister upomocniony i pierwszy radca ambasady, hr. Poleosta Koziobrodzki, wstąpił w świetnym, drogocennym kontuszu. W ogrodzie oświetlonym elektrycznie przegrzewała muzyka cygańska.

Na przyjęciu byli obecni wszyscy członkowie gabinetu i dygnitarze rządowi, członkowie ciała dyplomatycznego jawili się w komplecie. Ogólną uwagę zwracała postać nuncjusza apostolskiego, mons. Lorenzelli, który przyszedł w towarzystwie audytora nuncyatury mons. Mantagnini di Mirabelo. Kommentowano też równoczesną obecność ambasadora

rosyjskiego i ministra Japonii, dalej ministra Chin — wszyscy przybyli w towarzystwie licznych członków swych legacyj.

Z Polaków byli obecni: Dominik i Konstanty ks. Radziwiłłowie, ks. Lubomirska, pp. Konstanty i Stanisław Rembelski, oraz Jan Reszke.

Hr. Khevenhueler zamierza wydać jeszcze 2 garden-parties 17. i 24. bm.

Wielki sezon letni ma się ku końcowi. Chantilly, Auteuil, Longchamps, corso kwiatowe, Journées des guides et des draps pochłaniały kolejno uwagę towarzysztwa i sportowców.

W Chantilly było select, w Auteuil elegant, w Longchamps „popularnie“. Tradycyjna zabawa kwiatowa w Bois obszła się tego roku bez deszczu i tradycyjnie „półświata“ pod względem wspaniałości toalet i ekwipaży górował nad „świata“.

Longchamps już teraz nie jest tem czem dawniej, nie jazdzie się tam, by podziwiać toalety, lecz dla koni. Przegląd toalet ma obecnie miejsce w Chantilly, na derby, gdzie dzięki geograficznej odległości paryskie foute są w należytem oddaleniu od upper ten. Wyścigów w Longchamps towarzystwo paryskie nie pomija, ale od czasu, kiedy ten sport stał się we Francji tak popularnym, jak w Anglii, od czasu, gdy w nowych trybunach zniesiono zarezerwowane miejsca dla high life'u, Longchamp nie jest już w modzie.

Zauważyłem tam w tym roku jeszcze większy, niż w ubiegłym, brak arystokracji angielskiej, nie pობudza jej nerwów nawet grand prix. Woli ona sabaować się na małym stosunkowo derby w Chantilly. Było tam o wiele milej, piękniej i weselej, niż na onegdajszym grand prix, mimo, iż Longchamp ma po swej stronie oficjalne faueurs. Najbardziej stosunkowo interesującym był powrót alej akacyj przez lasek buloński, gdzie prawdziwe bogactwo można było podziwiać separee.

Tryumfotorem na Longchamp był p. Edmond Blanc. Po klęsce, jaką poniósł jego „Gouvernant“ na angielskim derby w Epsom, rozgłos stajni p. Blanca zrehabilitował jego „Ajax“, który pobit Vanderbilta „Turenne“ i otrzymał „wielką nagrodę“.

Wyścigom towarzyszyła piękna pogoda. Loubet w skromnym fraku jechał na Longchamp bez eskorty, jego żona w białej tualecie koronkowej i alomkowym kapeluszu. Damy wystąpiły przeważnie w robes de style. Na wyścigach miał też miejsce mały incydent o zabarwieniu politycznym. W jednej z bocznych alei tłum powitał świątaniem i obelgami egzotycznego gościa. Był to prebrany w kostymu narodowy poseł chiński, którego wzięto za japońskiego. Woźnica odpowiedział na obrznię pokazaniem... języka. Tymczasem minister japoński p. Motono jechał bez przeszkód, niepoznany; był bowiem w czarnym angielzie.

W. Koryatowicz.

Wojna rosyjsko - japońska.

Trzeci pogrom rosyjski na lądzie.

Yalu — Kinczu — a teraz Wafangu-Fuczu (bo starcia pod temi dwiema poblizkimi, jak wiemy, miejscowościami do jednej odnoszą się bitwy) — co dalej nastąpi?... Przed ostatnimi raportami rosyjskimi pisała przychylna Rosyanom „Post“ berlińska, posiadająca znamienitych znawców wojskowych, pod d. 16. bm.:

„Podczas gdy atak Japończyków na Wafangu wskazuje, że prawie skrzydło głównej armii rosyjskiej jest zagrożone, wskazują znnowu fortyfikacje rozległe, jakie wedle relacyj rosyjskich Japończycy pod Fengwan-czengiem wznoszą, iż Kuroki nie zamierza atakować centrum rosyjskiego, dopóki znajdujące się jeszcze na półwyspie Liaotungskim

wojska rosyjskie ku głównej armii rosyjskiej nie będą odepchnięte, albo od niej odcięte. To pierwsze, sądząc z rosyjskich relacyj o bojach pod Wafangien, tj. w pobliżu Portu Adama (czyli Palantien), znać się Japończykom dotychczas nie udało, skoro Rosyianie zapewniają, że się na swoich pozycjach utrzymali. Jużci pochod rosyjski ku Portowi Artura zostały by walką udaremnione a nawet całkiem uniemożliwiony, jeżeli się sprawdzi nadchodząca z Paryża wiadomość, że Japończycy fortyfikują stanowiska swoje pod Portem Adama i wyładowaniem w pobliżu tego portu nowej armii są zajęci.“

Otóż z ogłoszonych wczoraj raportów Kuropatkina wiemy, że Rosyianie zostali z pod Portu Adama wyparci, to samo z pod Wafantien.

D. 14. bm cofnęli się do Wafangu, ale naza-jutrz zmuszeni zostali cofać się i z tego punktu dalej na północ. A więc Stackelberg wyparty został z Liaotungu ku głównej armii rosyjskiej, a może i odcięty zostanie, straciwszy pod Wafangu artylerję swoję i poniósłszy ogółem „ciężkie straty“.

Widać, że pomimo wszelkich przestróg i pomimo swego, rzekomego czy istotnego oporu, spróbował Stackelberg dopomóc Portowi Artura i zyskał klęskę ciężką. Zapewne nie chodziło mu o odsiecz formalną, tylko o odwrócenie sił japońskich od fortecy, a więc o środek polowiczny. Stackelbergowi udało się też odwrócić nieprzyjaciela od twierdzy, Oku wysłał siły znaczne przeciw kolumnie Stackelberga i zadawszy mu ciężkie straty, odparł w dwudniowych bojach, między Fuczu a Wafangu d. 14. i 15. bm. ku północy.

Sprawozdawca wojskowy „Newej Pressy“ pisze: „Po klęsce Stackelberga na Liaotungu byłaby teraz chwila do dna, aby Kuroki ze swoję armią 1. i z armią 3. Nodza z Fengwan-czeng i Siujen uderzył ku linii kolejowej Hajozan-Dasziczo-Kajping (Kaiczu) i liniein pomiędzy Stackelberga a stojącą pod Liaotungiem główną siłę Kuropatkina się wsunął. Stackelberg dostałby się między dwa ognie wojsk Oku i Nodza, Kurokiem zaś byłaby utwierdza rozprawa z armią Kuropatkina, wysłaniem kolumny Stackelberga osłabioną. Główna armia Kuropatkina otrzymała wprawdzie ostatnimi czasy posiłki, a to 5. korpus sybirski, ale pomoc to wątpliwa, bo złożona głównie z wojsk świeżo sformowanych, bez spójni wewnętrznej i niedostatecznie wyćwiczo-na.“

Otóż mamy telegram londyński z d. 16. bm., w którym czytamy: „Z Niuczwanu donoszą, że od wczoraj godz. 10. wieczór słyszano strzały od południa. O północy pogonili dwie baterje przez miasto. Obiegała wieść, że 2. dywizja Kurokiego wczoraj popołudniu ruszała ku Kaiczu, aby uderzyć na Rosyan z tyłu. Rosyianie, jak napewne słychać w Niuczwanu, rozdzieleni na dwie kolumny — jedna stoi pod Kai zu, druga o 30 kilometrów na wschód od Kaiczu. Całą siłę obliczają na 35.000, w tem 600 kozaków; niektórzy Rosyianie prawią o 80.000, a więc dwa razy więcej, niż dotychczas maksymalnie przypuszczano. W Londynie spodziewają się napewno wielkiego zwycięstwa Japończyków a noże pierwszorzędną katastrofę rosyjskiej.“

Raport jen. Oku.

Treść tego raportu, jak n. dzesł od wiedeńskiego „Biurow koresp.“ jest, jak już nieraz było, niedokładna. Podajemy go z „Breslauer Zig.“

Tokio. (Urzędowo). Wódz armii japońskiej na Liaotungu donosi: Dnia 14. bm. główna siła japońska wyruszyła wzdłuż linii kolejowej dwiema kolumnami na północ i wyparła nieprzyjaciela z pozycyj, zajmowanych na wschód do Wafangtien. O godz. 5. popołudniu nieprzyjacieli stanął na linii Lungwan-gmiao-Tafongzen. Z nadejściem nocy zajęli Japończycy po dwugodzinnej kanonadzie linię Pangchian-st-Inhotu. Druga kolumna, której zadaniem było zagrozić prawemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu

MARYA RODZIEWICZOWNA.

CZARNARY.

Powieść Ciąg dalszy.

O świcie ruszono dalej i dzień cały zeszedł jak poprzedni. Tylko wieczorem, gdy urządzono obóz, chłopci zdecydowali, że jutro już zanocują we mlynie. Mówili to z żalem radzi widzącę po tych ukochanych błotnych tępniach. Zeby ich Zośka nie podpedzała, roz-wlekliby robotę z przyjmowaniem na t. dzień. Gdy posiliszysy się razem z nimi, poszła spać do budy — oni, ómiąg fajki, gadali o niej jeszcze długo. — Sokół ludyna! — powtarzali cmo-kając z przyjemnością. — Jak sarna idzie przez błoto: ni się chybnie, ni stracha, a wszystko wie i nie powie głupiego słowa. — Zdrowa, jak ta czeremcha, a silna bez końca. Nie ustaje ni na moment. Taka sprawa i ochocza! — Potem posnęli. Ale Zośka właśnie tej nocy, czy z przemęczenia skwarem dnia, czy niewygodnego posłania, źle spała. Obudzilo ją coś wśród nocy, targnął niepokój czy zmora. W budzie było duszno, pić jej się chciało — wstała i wyszła. Tedy ujrzała na horyzoncie lunę pożaru, wielką czerwono - burą plachtę, szeroko obejmującą niebo. Zorientowała się w kierunku, a że się jej zdała w stronie Ługów, targnęła za ramię Kasjana, który spał na straży jej szalasu. Ocknął się natychmiast i obrazu pożar ujrzał, więc się zerwał, rozglądał się, zawęszył. — Czy to nie Ługi? — spytała. — Nie, to coś dalej, dymu nie czuć i to nie pokazuje na dwór, ni na wieś. To gdzieś się palą łąki, a przedź lasy. Szeroko zajęło! Bód i susza była straszna. Niech panienka śpi, to nie u nas, to dalej. Jeśli nie rządowe w Szczepkach, to Łasickie lasy się palą. — Pobudzili się chłopci, poczęli się domyślać, spierać, przekonywać jeden drugiego i stała tak długa chwila cała gromada w lunę zapatrzona i nawet na tych twarzach apatycznych, zimnych, znać było wrażenie wobec jedynęj klęski, której chłop się boi. — Sznat dobra ginie! — mruzceli. — Uchroń Boże każdego! Ale to taki nie inaczej, chyba lasy grafskie. Zośkę dreszcz trząsał. Chłopi się rozbudzili, sen nawet ich odciącał, poczęli opowiadać o różnych pożarach i co chwila któryś wołał. — Widzisz, coraz szerzej idzie, może wpadło w te ostepy, gdzie sżnie stoja, tam pohula!

— Albo gdzie deski złożone. Tam się nazre!

A luna rosła, jak purpura wa chmura rozsuwała się, wyżej nad nią dymy czerniały.

— Choć on grał, taki i jego szkoda! — rzekł Kasyan.

— Licho Lacha nie weźmie! — ktoś mruknął.

— Wiadomo, że nie! — odparł Kasyan. Był pan i będzie, ale zawsze gryzoty zasma — a on sprawiedliwy pan. Jeśli to naprawdę u niego się pali — polecę ratować.

— Już pewnie setniki naród pędzą. Las ugasilo to robota krwawa!

Powoli tylko wstępował i jasnością swą gasił lunę — świt czarność dymów zostala i trwała dzień cały. Robotka szła żywej, wszyscy chcieli się dowiedzieć rzetelnej prawdy — i gdy wsiadli wieczorem na czołna, pierwsze pytanie do spotkanego na rzece chłopca było: — Co to się pali?

— Grafka lesna kantora — i poszło w puszcze, popędzili cały naród na ratunek. — A ty gdzie plyniesz?

— Do miasta poszali z papierem po więcej policyi.

— Bieżmy i my! — huknął Kasyan.

Nie zatrzymali się we mlynie — pomknęli dalej. Zośkę wysadził Kasyan w jej osadzie i dalej popędził na czele Sydorców.

Dwa dni stały czarne dymy nad całą okolicą, dwie noce luna była w okna Zośczy-nego domu, aż wreszcie trzeciego ranka, czar-

ny, osmalony, ochryply, w podartej odzieży, do stracha podobny zjawił się Kasyan.

— No i co, ugasili? — spytała.

— Doszło do rzeki i stanęło, ależ wymiotło! I deski poszły i szanie i najlepszy szmat poszczył! Piekiło czyste! Gadają, że gotowego towaru przepadło na setki tysięcy. Dwóch ludzi na śmierć się popiekło, dostęp nie było, z gorącą dur ogniami. Lesniczówki my nie dali — ale ot! — i pokazał popalone ręce i włosy.

— A pan co? Bardzo strapiony?

— Jego całkiem nie było — on może i nie wie. Tegoż wieczora pojechał — bo mu żonka pomaria.

— Umarła! — powtórzyła Zośka, blednąc.

— Mnie już wtedy, jak z paniczem do miasta jeździł, żydy gadali, że pomaria, ale myślałem — ale widno jej tyle odmierzona było! Nikogo z panów nie było, komisarz ludzi pędzał. Wódki nie żalowali, ale żeby pan był, toby ochotniej szło. Nu, ja zdrowo się narobił, da mnie baba za odzież i koszulę. Bez kija i na oczy się jej nie pokazuj, bo zaszkoczy. Trzeba jutro panience być na! wieczorem we mlynie — makę i rybę do Filipowa wyprawid.

— Będę! — odparła.

I była i stamtąd do Ługów dojechała i wynajdywała roboty i zajęcia, byle nie być samą z myślami.

I Pokój do śniadań przy ul. Hallekiej 1. 10. w domu p. Jankowskiego.

Bufet zaopatrzylam tylko w doborowe przetrząski i wielki wybór kanapek. Kuchnię prowadzę tylko na świeżem masle sam osobicie jako fachowo wykształcony. — Przyjmuję abonentów na śniadania, obiady i kolacyje. Na ogólne żądanie moich Gości, zaprowadzam słynne piwo pilzneńskie z browaru mieszczań-skiego marki B. B. Lokal otwarty do g. 1 w nocy. Z poważaniem MICHAŁ KLIMOW.

Restauracye

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. PT. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym objąłem w zarząd

Kronika.

Lwów dnia 18. czerwca 1904.

Kalendarzyk.

W niedziela 19. czerwca Urocz. Św. Jez. — Gr. at. Wryńska Prap. — Kal. słow. Borzyszawa.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:58.

W poniedziałek 20. czerwca Sylweyusza. — Gr. kat. Teodora. — Kal. słow. Bogna św.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:58.

W wtorek 21. czerwca Alojzego Gons. — Gr. kat. Teodora św. — Kal. słow. Dymyła.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:58.

W środę 22. czerwca. Paulina B. — Gr. kat. Kyryla Arb. — Kal. słow. Wandy.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:58.

— **Odczniczenie.** Nuncyusz apostolski w Wiedniu, ks. arcyb. Belmonte wręczył Stefanowi hr. Romerowi, radyce sejmowemu w ministerstwie kolejowemu, krzyż komandorski orderu św. Grzegorza, przysnany mu przez Ojca św. Piusa X.

— **Antentyzacja w wyborach.** Donosiliśmy już, że przy ostatnich wyborach sejmowych starosta w Rawie powołał do komisji wyborczej kandydata ruskiego ks. Mazkiewicza, który następnie jako jej przewodniczący, odbierał od wyborców sam na siebie głosy. Gdy wybór ks. Mazkiewicza na przewodniczącego komisji dwaj polscy jej członkowie zakwestionowali, zwracając uwagę p. starosty, że nie wypada, aby kandydat przewodził komisji, p. starosta zrobił naiwne, wolające:

— A skądże ja mogę wiedzieć, że ks. Mazkiewicz jest kandydatem, kiedy jeszcze żaden wyborca nie głosował!

Widocznie ze strony rządu było bardzo „neutralnie” przeprowadzone te wybory, skoro nawet starosta nie wiedział tuż przed samym wyborem, kto jest kandydatem!

Kronika lwowska.

— **Na koronę dla Matki Boskiej Pocieszenia** w kościele lwowskim 00. Jezuitów złożono w dalszym ciągu: H. S. 1 naszyjnik z turkusami, 1 bransoleta, 3 spinki. Maryja Sucharowska 1 sznur burzyny. J. B. 4 korony. Ludwik Witolicki 1 pierścienek, 1 koronka, 1 burzyna, 1 spinka. Elżbieta Jakubowicz 1 para kolczyków. Wiktorya C. 2 broszki, 1 krzyżyk, 1 relikwiarz, 3 spinki, 2 pierścienki, 1 moneta. B. U. 20 koron w złocie. K. Z. 1 para kolczyków, 1 kluczyk, 1 moneta. Jurecek Szymonowicz 1 bransoleta, 7 pierścienków, 1 łańcuszek, 10 koron w złocie. Krystyna Kopystyńska 1 obrączka. Pp. Klimaszowa i Dobrowolska 1 broszka, 1 para kolczyków, 2 pierścienki, 1 krzyżyk, 1 dewiszka. Przewodnicząca Maryja Tocharnicka 1 bransoleta z kluczykami, 1 sitko, 5 spinek, 1 para kolczyków, 1 kluczyk, 1 piak srebrny. Maryja Herbe 1 pierścienek. Anna Choroma 1 zegarek, 1 para kolczyków, 1 broszka, 1 pierścienek. Wincentyna Longchamps 10 koron. Helena Paźczek, służąca, 1 krzyżyk, 1 para kolczyków. Włodzimierz Budywoczy 2 obrączki, 1 pierścienek, 1 spinka. K. Ł. 2 obrączki, 2 korony (na intencję zdrowia rodyny). Antonina Molicka obrączka (z prośbą o łaskę i zdrowie). Walerya Praybska 1 bransoleta, 1 broszka, 1 monogram, 1 para kolczyków. Michałowa hr. Baworowska 20 kor. Zofia hr. Baworowska 1 bransoleta, 1 para kolczyków. Marysia hr. Baworowska 2 łańcuszki, 5 sznurków korali. Emma du Mory 5 koron. Zofia Kraszczyńska 3 kółka, 3 bransolety, 1 broszka. Paulina Hanowska broszka, kolczyki i pierścienki z opalami. Baronowa L. 1 naszyjnik, pp. F. z grybowskiego 4 bransolety, 4 pierścienki, 2 kluczyki, 1 para kolczyków, 1 broszka, 5 monet, 15 drobnotek 2 turkusy. Emilia Benezek 2 pary kolczyków, 4 dukaty. N. N. 6 pierścienków, 2 kółka, 1 koperta od zegarka, 1 kluczyk. P. Łuka 1 łańcuszek. Katarzyna Okoń 1 obrączka. P. Terleca 2 obrączki, 2 łańcuszki. M. O. 1 bransoleta, 1 łańcuszek, 1 brelok, 1 broszka, 1 para kolczyków, 2 pierścienki, 3 drobnotki. S. Aniela Terleca 1 pierścienek. Eugenia Szadkowska 2 monety. Stefania Łyskowska 2 bransolety, 1 broszka, 3 pary kolczyków, 1 kolczyk, 1 pierścienek. Gabriela Majewska 3 pierścienki, 1 drobnotka.

Dalsze ofiary na Koronę dla Królowej Korony polskiej przyjmują za pokwitowaniem uproszona przemianie p. Emilia hr. Dembińska ul. Brajerowska-boczna l. 4. parter w godzinach od 3 do 5.

Kazimiera Nieszabowska.

— **Nabożeństwo dnia 19. bm.** W kościele archikatedralnym tańc. P. P. Karmelitanek bosych uroczystość Najw. Panny Nieustającej Pomocy; rano o 8. wotywa, o 5. popołudniu niespory. W kościele OO. Bernardynów i św. Antoniego uroczystość św. Antoniego z Padwy.

— **Obrazy święte.** Od wczoraj zmieniły wystawę sklepowe wielu księgarń i papierni swój wygląd. Wspaniałe reprodukcje kolorowe Matki Boskiej i św. Stanisława rzucają się w oczy swym artystycznym efektem. Jedna z rzadkich u nas może jedynie niespodzianek wydawniczych. Po raz pierwszy widzi się reprodukcje treści religijnej, przeznaczona dla szerokiach sfer naszego społeczeństwa o doskonałym wykonaniu i wysokim artyzmie. Twórcą obrazów według których jak najwierniej odtworzone są te reprodukcje, jest znakomity nasz artysta Angustynowicz. Myśli tej wzniósł ją tak od dawna potrzebnej całej uznanie wyraził należy, uważamy bowiem to wydawnictwo jako czynnik wielkiej społecznej i kulturalnej doniosłości, jakiego sztuka u nas dotychczas nie spełnia.

— **Ślub.** W kościele OO. Jezuitów odbył się dziś ślub p. Stefana Firleya z pną Ansberta Dwernecka.

— **Rektorem uniwersytetu lwowskiego** na rok 1904/5 wybrany został dr. Antoni Kalina, profesor filologii słowiańskiej na wydziale filozoficznym, członek czynny Akademii umiędzynok. Anny zaszczytnej nie tylko z naukowej ale i ze społecznej działalności. Rektor Kalina urodził się w Ks. Poznańskim koło Ostrowa i tam uczęszczał do szkół początkowych i średnich. Habilitował się jako docent prywatnej filologii słowiańskiej we Lwowie w r. 1878, profesorem nadzwyczajnym był mianowany w r. 1888, z wyznaczeniem zaś w r. 1892.

— **Z miasta.** Wręczając już drugi tydzień upały wzmaga się z każdym dniem. Od południa do zachodu słońca miasto jest jakby napełnione rozpylanym ziarnem, w którym odychać trudno. I rzec dawni, im upały większe, tem mniej ulice są polewane wodą. Pył i kurz dusi. Dawniej przynajmniej gdzieśnie skrapiano ulice przy pomocy wozów, teraz ich już nie widać. Nawet roślinność na plantacjach miejskich, tak pięknych, sennie, zamoło zwilżana. Najbardziej cierpiącym jest zaś skrapianie trotuarów przez doroczne domów; jedną konewką taki par skropi 40 metrów kw. trotuaru, czasami zaś jednym dzbankiem. Formie czyni zadość, a władze miejskie tem się zadowalają. Zresztą jest to podług systemu magistratu.

Nie można się także doprosić o magistratu, aby srobił porządek z niektórymi markizami sklepowymi. Zwłaszcza s ta na pl. Halickim, która swienia s na półtora metra od ziemi i brudnym swoim łachmanem muka przechodniów po twary i strąca kapelusze z głowy. Sto razy już wotano do magistratu o zrobienie z nią porządku, lecz napróżno; właściciel tego sklepu jest widocznie zbyt dobrze „zastosunkowany” z funkcyonaryuszami magistrackimi.

— **Emerytura aktorów lwowskich.** Wydział krajowy uchważył już ogólne zasady, na których podstawie fundusz emerytury aktorów teatru hr. Skarbka przejść ma na istniejący dzień teatr miejski we Lwowie. Zasada jest przynajmniej należąca do funduszu emerytury wszystkich członków teatru, angażowanych za rocznymi kontraktami; opłata do funduszu emerytury wynosić ma 5 procent pobieranej gaży. Jako pełną emeryturę ustanowić się ua piętnastorazową wkładkę roczną z ograniczeniem maksimum pensyi emerytalnej do 3.000 koron, minimum do 600 kor.

— **Exgamin dojrzłości** w szkole realnej lwowskiej złożył: Bizon Mieczysław, Bogdanowicz Marian, Boratynowicz Dominik, Bratko Adam, Bronarski Tytus, Brunicki Seweryn, Burszyn Maks, Chajos Joachim (z odnośniem), Czerwikowski Eugeniusz, Dec Karol, Debicki Stanisław (z odn.), Dziekiewicz Bertold (z odn.), Dziejowski Emil, Dziurzyński Stanisław, Ehrlich Herman, Fedorak Władysław, Fornska Tadeusz, Franz Karol, Frey Arnold (z odn.), Głuchowski Zenon, Głowacki Alojzy, Gólb Władysław (z odn.), Gould Artur (z odn.), Grzesłowski Józef (z odn.), Gutentag Aleksander, Heinrich Teofil, Hokiowicz Tadeusz, Krzyżowskiy Jakób, Kusner Leopold, Mossoczy Mieczysław, Müller Adolf, Mund Maks, Nesterski Ludwik, Papius Marian (z odn.), Pfau Chaim, Schrötter Karol (z odn.), Schuman Ryszard, Skórski Stanisław (z odn.), Thie Józef (z odn.), Krzyński Józef (ekst.), Dubil Adam (ekst.), Domówna Marya (pryw., z odn.).

— **Fotografie matryzetów.** Jest w zwoyczał, że matryzcy na pamięć koleżeństwu gimnazjalnego fotografują się wspólnie ze swoimi profesorami. Jest to zyczaj niewątpliwie piękny i tworzy miłą pamiątkę. Dawniej, co prawda, były tego rodzaju fotografie mniejszych rozmiarów — dziś, gdy cena za zdjęcia fotograficzne mocno się obniżyla, dochodzą niejednokrotnie do rozmiarów wprost za dużych. Jedną z takich fotografii matryzetów wystawiono obecnie za oknem okutniery przy placu Maryackim. Widnieje na niej napis ruski: „Ukraincyse abiturjenci akademickiego gimnazjum we Lwowie”. Gimnazjum to jest ruskie — więc napis ruski na fotografii nie może nikomu rzucić — ale, o dziwo, pp. matryzcy, fotografowani wspólnie z profesorem, nie wystąpił tym razem w mundurach gimnazjalistów, ale w tużurkach i to tak otwarte, aby z pod nich jak najlajniej występowały ruskie koszule. Oblicza profesorów zdają się promień dumą z tej manifestacji...

— **„Japoński generalny sztab we Lwowie”** — przedwział się zapewne we śnie *Haliczaninowi*, który obęga uchodził za *plus russe*, *que le tsar méme*, informuje sfery interesowane, że Lwów jest siedzibą „sztabu wszechpolskiego, powstańców i imienię w wremieniu rusko-japońskiej wojny i generalny sztab japoński”. „Ten sztab — pisze *Haliczanin* — składa się z polskich „turnalistów”, prajujących za pomocą prasy. Cel sztabu — pomagać Japończykom w pokonaniu „russkich”, a w nagrodę za tę pomoc otrzymać lekkiem kosztem od Japonii „ojczyzną” w starych granicach. Jak widać, polityczny apetyt u panów Polaków nie wysycha, no i nie uschła ich robota, by osiągnąć to wielkie wynagrodzenie”.

Dalej pisze organ domorożnych „Rosyan”, że gdyby i „nastojatelsce Japoncy” pracowali tak gorliwie jak „polsko-japoński generalny sztab”, toby już teraz stali obsem w carskim Siolu, z główną kwatery w Petersburgu, a ich okręty dymlyby w przystani kronstadtzie. „Ze dotyczyłoby to nie nastąpiło, przyczyną w tem, że Japończykowie zżył z rzeczywistością a „gulikijsie Japoncy” przeżywają okres uroju...”

Następnie przedstawia *Haliczanin*, jakoby prasa polska szeptala wszystkie rosyjskie okręty, zajęcia szturmem Portu Artura itd. Wobec takiego przedstawienia stanu rzeczy *Haliczanin* ubolewa nad „moralnym upadkiem prasy polskiej” i nad czytającą publicznością polską, która wierzy „takim kłamstwom” i zapytuje, „gdzie autorzyt prasy, gdzie kulturalna świadomość publik”?

Haliczanin zapytuje, czy nie byłoby korzystniejszem przesłać garstków po gasetach i grabić pieniądze łatwiejniej publikii za gazetowe zwycięstwa Japończyków nad Rosyanami, a natomiast utworzyć kilka milionów polskich koszyńców i wyruszyć nie na żarty na teren wojny w stereg armii japońskiej... „A dla polskich wychodźców stoi otwarte pole bojowej sławy, chociażby na czele band Chunchuzów, napadających rozbójniczym sposobem na szerokie rosyjskie. To będzie rzeczywisty rozboj, ale z orężem w ręką, a nie gazety rozboj z piórem i ółkiem. Zamiast budować na ruskiej ziemi Galicy kaplice i kościółki, zakładają czytelnia i kółka, stawiają pomniki polekim koryfeuszom w ruskich miastach, nie lepiej było potracić mieszkanek na rzecz Japończyków i przesłać swo oszczędności i skarby narodowe do banków japońskich?.. To wszystko będzie „gospoda poljskie strategii”, choć „nie gonorowo, no zdrowo”.

Nie myślimy wadzić się w szerszą rozprawę z przytoczonymi wywodami *Haliczanina*, którym przewodziła najwidoczniej zła wola i ścisłe obmyślenie wyrachowanie. Nie potrzeba chyba wykazywać, np. że *Gaz. Nar.*, oraz wszystkie poważne pisma w kraju naszym traktują sprawy, rozgrywające się na dalekim Wschodzie, zupełnie neutralnie i że w odpowiednich chwilach nawołują gorętsze, niedoświadczone żywić do miarkowania się i rozsądki.

Jeżeli jest jedno lub kilka pism, które nie przestrzegają czasami ścisłej neutralności przy omawianiu wojny, nie należało tego przypisywać ogólnie „polskich turnalistów”. Prasa nasza nie posiada na polu walki własnych sprawodawców, donosi to, co podają źródła rosyjskie i japońskie, oraz wielkie dzienniki angielskie, francuskie itd. Wiś o „wstępnym szturmem” Portu Artura powstała nie w prasie polskiej, a *Neue Fr. Presse* chyba z Polakami się jeszcze tak bardzo nie zbartała a wiadomość tę i sam *Haliczanin* podał. Zacietrzewionemu organowi staroruskimu powiniamy otworcie *medico, cura te ipsum!* Nieschaj *Haliczanin* rozpocznie neutralność od siebie samego i nie żąda, aby prasa polska wyrzekała się krytykowania wypadków na dalekim Wschodzie. Wszak nawet i sama prasa rosyjska, poddawana cenzurze, krytykuje nieraz bardzo surowo postępowanie władz i dowódców rosyjskich.

— **Szpitalik św. Zofii.** Towarzystwo szpitalika św. Zofii, po ustąpieniu prymaryusza i dyrektora dr. Merczyńskiego, popadło do chaosu. Zarząd pominał dr. Czarnika, który tam od lat szeregu pracował a kierownictwo powierzył prof. dr. Raczyńskiemu. Lekarze, członkowie tow. szpitalika, stanęli w obronie dr. Czarnika — a wczorajsze walne zgromadzenie było epilogiem całej sprawy, załatwionej poprzednio już kompromisowo w ten sposób, że prof. dr. Raczyński zostaje dyrektorem szpitalika do czasu utworzenia przez rząd kliniki przydatkowej — a natomiast zrzekł się obu prymaryatów, które obejmą dr. Schram i dr. Czarnik. Z zarządu towarzyswa ustąpił: pani Sefarowiczowa, zastępczyni przewodniczącej i sekretarz dr. Bilik Nowy zarząd wybrany wczoraj tworzą: przewodniczącą ks. M. Lubomirska i pp.: J. Baban, Bolesław Bielalski, dr. Edward Festenburg, dr. Wiktor Hamerski, ka. Władysław Hiekieiewicz, dr. Wilhelm Halzer, Bol. Lewicki, dr. Edward Lilien, M. Michalska, Włodz. Miśnakiewicz, Józef Neuman, Zofia Nikorowiczowa, dr. Jan Pappe, M.

J. Schayerowa, Jadwiga Schramowa, Eugenia Sielska, dr. Włodz. Sieradzi i Marya E. Strojnowska.

Kontrolatorami zostali: prof. dr. A. Czyniewicz i Jan Jasicki.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około 7. wieczorem profesor szkoły realnej, Józef Madej, pod wpływem rozdrażnienia i choroby nerwowej, rzucił się w zamiarze samobójczym z drugiego piętra swego mieszkania na Kurkowa 35 i pokaleczył się tak strasznie, że w kilka godzin potem umarł. Liczył lat 34, był żonaty, lecz bezdzietny.

Kronika krajowa.

— **Wizytacja arcybiskupa.** Ze Stanisławowa donoszą: Wczoraj wieczorem o 6. przybył tu ks. arcybiskup Biłczowski. Na przybycie to miasto przybrało szaty odświętne, domy udekorowane festonami i przybrane w chorągwie o barwach narodowych i papieskich, tylko gdzieśnie widać chorągwie ruskie. Najwspaniałej przystrójone są domy przy ulicy Romanowskiej i Trzeciego Maja, którym ka. arcybiskup wjeżdżał do miasta. Na dworcu oczekiwał dostojnego gościa dyrektor kolei p. Festenburg; po przywitaniu nastąpił odjazd do miasta. Obok kolegi oczekiwali przybycia dostojnika duchowieństwa, naczelny władz autonomicznych, rządowych i wojskowych, działwa szkolna i młodzież szkół średnich. Przyjeżdżającego księcia Kościółka powitał proboszcz rz. kat. Piskiewicz, przedstawiając mu zastępcę burmistrza, p. Fiedlera, prezydenta sądu obwodowego dr. Sahanka, komendanta dywizji konnicy felmarszaka porucznika Freuda i i. ks. arcybiskup rozmawiał z każdym z nich, poczem udał się do kościoła; podczas pochodu dziewczątka w bieli sypały mu pod nogi kwiaty. W kościele po odświeżeniu przez ucznioł kantaty przemówił z szanony proboszcz ks. Piskiewicz, wyrażając radość parańian z powodu przyjazdu ks. arcybiskupa, który po raz pierwszy przybywa do Stanisławowa.

Dziś nastąpi oficjalne przedstawienie się racy miejskiej i naczelników władz, poczem wiedzied arcybiskup zabrał się na spacer przez miasto, a w niedzielę, podczas uroczystości intronizacji ks. biskupa Chomyszyna.

— **Ks. biskup Pelozar** wizytował obecnie dekanat jaworwski, gdzie go witał uroczysto lud polski i ruski. Wizytacja tego dekanatu, jak donoszą z Łaski, rozpoczęła się od Krakowca, gdzie just wspaniałe kościół w stylu początku XVIII wieku, zbudowany przez dawną właścicielkę ks. Lotaryńska z domu Ceternowa, a ozdobiony obrazami dzisiejszego właściciela hr. Kazimierza Lubieńskiego. Po dwudniowym pobycie dalsza stacya, to parafia w Wielkich Oczach, oddana obecnie OO. Dominikanom; dalej odwiedził ks. biskup kościół odpowię za staraniem i pod artystycznym kierunkiem śp. Zofii hr. Szepetykiewicz w Bruchnalu; dalej parafialny kościół w Muszylowicach i wreszcie w Sadowej Wisiński kościół i klasztor OO. Reformatów. Niepodobna zatrzymać się nad szczegółami pracy, jaką ks. biskup podejmował w tej wizytacji, badając wszystkie podziębnie i udzielając wszędzie Sakramentu bierzmowania, dając rady i wskazówki kapłanom, przemawiając w kościołach i cerkwiach do ludu. A szkoda, że ks. biskup Pelozar nie pisał swych mów i że nie było stenografa, zwłaszcza gdy przemawiał w nowobudowanej bardzo okazałej cerkwi w Jaworowie, bo mowa ta, natchniona głęboką miłością dla drugiego bratka i bratniego ludu, a dotykająca niejednej rany, przypomina chyba te wnioski myśli, jakie ongi O. Hieronim Kajsiowicz rzucił w „Woycie św. Józefów”. Słowa te padły na sercu wiedziczy, bo nasze okolice posiadają cały zastęp kapłanów ruskich, dalekich od politycznej agitacyi, a choć bardzo dbałych o cerkiew i ruszczynę, wolnych od ducha antagonizmu i szowinizmu.

Uzupełnieniem uroczystości kościolnych były serdeczne przyjęcia po dworach obywatelskich, a wiec najpierw w Krakowcu u hr. Kazimierza Lubieńskiego, w Kalnikowie u p. Bolesława Orzechowicza; w Wielkich Oczach u bar. Stanisława Hagendów, gdzie gospodyni domu ślicznie przybrała ogród w barwne chorągwie. W Jaworowie przy bramie tryumfalnej powitało ks. biskupa całe obywatelstwo powiatu i miasta z marszałkiem hr. Janem Szepetykim, starostą Szuttem i komisarzem, zarządzającym miastem p. Teodorowiczem na czele. Następnie w dworcu modrzewiowym, w którym mieszkał króliewicz Jakób i pod lipami, sadzonemi ręką króla Jana, hr. Ludwikowie Debiccy podejmowali dawnego przyjaciela, a dziś arcybiskupa obiadem, do którego zasiadło 60 osób, z okolicy, miasta i z duchowieństwa obu bractwach. Święta okryta żałobą dwóch hr. Szepetykiewicz otwarti się po raz pierwszy dla najbliższych sąsiadów, aby uccić dostojnego gościa. Śliczne przyjęcie zgotowali w Ołomii hr. Franciszka Czonowcy, a tu znowu przy bramie tryumfalnej stali kęgiła rusey i tłumy ludu, odpowiadając do dworu biskupa profesjonalnym pochodem. W tej podróży wizytacyjnej towarzyszył ks. biskupowi kanonik kapituły przemyskiej i poseł na sejm, ks. Karol Krementowski.

— **Wiece przemysłowe** odbędą się w Rudkach dnia 19. bm. o 6. wieczorem w sali rady powiatowej i w Komarnie dnia 22. bm. o 6. wieczorem w sali tow. zalickowego.

— **Exgamin dojrzłości** w szkole realnej w Tarnopolu złożył: Balicki Mieczysław, Balko Tadeusz, Breyka Jan, Cegielski Ignacy, Felicki Kazimierz, Kaszucz Stanisław, Łuczkiwicz Roman, Mazur Eustachy (z odn.), Nowicki Tadeusz, Müller Józef, Olesków Roman, Pietsch Aleksander, Pirgo Aleksander, Posselt Ignacy, Rauch Stanisław, Rogowski (z odn.), Runge Kazimierz, Russocki Stanisław, Sibiński Wiktor, Sawicki Władysław, Szejda Tadeusz, Słowski Stefan, Sprya Stefan, Sroczyński Adam, Sroczyński Tadeusz, Stand Lzydor, Störer Leopold, Święcki Kazimierz, Sychora Władysław, Sramowicz Stanisław, Uszymbt Adam, Waligórski Tadeusz, Waydowicz Józef, Wozniak Józef (z odn.), Zaleski Józef (z odn.), Zawirski Feliks, Baranowski Kazimierz (ekst.), Chmielewski Emil (ekst.), Rischka Stefan, Weingarten Emanuel.

— **Wybuch benzyny w Sanoku.** Blisko szosegoż wyciachu benzyny w Sanoku, o czym wczoraj donosiliśmy, są następujące: Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchła cała dzia beczka benzyny w kawiarni „Corso” Dzierżawca kawiarni Hopfinger jest ciężko poparzony; życia jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Syn jego, uczeń 2. klasy gimn., stracił przy eksplozji wzrok i zmarł w szpitalu wskutek silnego poparzenia całego ciała. Kelner i dwóch z posród znajdujących się w kawiarni gości wyskoczyło z okna i piętra. W skoku tym, niejaki Sussman, kupiec ze Lwowa zlamal nogę, a jakiś kowalowiez wiedeński złamał rękę. Wiele osób uległo bądź poparzeniu bądź pokaleczeniu szkiem, z potrząsanych okien. Dotychczas stwierdzono 6 wypadków cięższych obrażeń.

— **Pożar Rymanowa.** Dziś w noy przyszedł następujący telegram: Rymanów w płomieniach! Groźny pożar zniszczył do wieczora 200 domów. Dwieście rodzin zostało bez dachu nad głową i w największej nędzy. Przyrzyna pożar niewiadoma. Jak najspieszniejszą pomoc konieczna.

Następujący telegram donosi: Energetyczny raturnek prowadził strażę pożarną rymanowska, fabryki wagonów w Sanoku i okoliczne. W północnej części miasta spaliło się około 40 domów, które były ubezpieczone. Prócz tego sześć domostw w Posadzie dolnej. Kilku strażaków odniosło obrażenia.

— **Kradzież na poczcie w Kutach.** Z Kołomyi piszą do Kur. lwow. Sąd obwodowy w Kołomyi wywozył śledztwo karne przeciw Juliuszowi Kozakiewiczowi pocztmistrzowi w Kutach, Karolinie Helenie, Marii, Janowi i Włodzimierzowi Kozakiewiczom o zbrodnię kradzieży, popełnioną w ten sposób, że działając w wzajemnem porozumieniu zabrali w rozmaitych czasach bądź to z zamkniętych listów zwykłych, poleconych i pieniężnych, bądź z zamkniętych paczek, przesyłanych do różnych osób, pieniądze i towary w wartości po nad 600 koron. Proceuder ten trwał lat kilka, a uszkodzonych jest zwoy 150 osób. Przeciw Jul. Kozakiewiczowi wyoznaczo nadto śledztwo o zbrodnię wymuszania. Przew zagrożenie Jakóbowi Weichowi, wydaleniem ze służby, wymusił odrazu zapłatę 20 kor., już raz faktycznie uszczona. Przeciw Helenie Kozakiewicz toczy się śledztwo o zbrodnię sprzeniewierzenia, przywłaszczyła sobie mianowicie złożone na ksiąg poczt. kasy oszczędności 40 kor. Do Kut wydelegowano osobnego sądnego śledczego dla przeprowadzenia na miejscu dochodzenia. Pieniądze wybrano najwięcej z listów przesyłanych z pomocą dla pogrzców. W r. 1902 skradziono pieniędzy list między Kutami a Kołomyją. Śledztwo nie wykryło sprawy, obecnie zachodzi silne podejrzenie, że listów z Kut weale nie odszedł, lecz na tamtejszej poczcie skradziony został. Przy tej sposobności wyszło także na jaw, że Kozakiewicz akta sądowe, wysyłane z sądu obwodowego w Kołomyi do sądu pow. w Kutach z listów wybierał i dłuższy czas u siebie przechowywał. Kozakiewicz zażewszono w urzędowaniu, lecz na razie do pierwszego przesłuchania pozostaje na wolnej stopie. Poszkodowanymi są przeważnie ubodzy pogrzczy.

Kronika powzeczna.

— **Zamach na Bobrikowa.** Urządowe sprawozdanie o tym zamachu opiewa następująco: Generał-gubernator Bobrikowa odprowadzał zawsze, aż do bramy senatu, adytanta. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo Bobrikowa w gmachn senatu, do którego policyi wejść nie wolno, przechodziła na sam senat. W dniu zamachu, Bobrikow pozegnął się przy branie gmachu z adytantem i córkami, które go również odprowadziły. Portyer gmachu, towarzyszył Bobrikowski do schodów, a nie widząc nikogo obęego w gmachn, powrócił do bramy. Gdy Bobrikow wszszął na korytarz II. piętra, rozległy się 3 strzały. Już po zamachu udał się Bobrikow do sali posiedzeń. Tymczasem przybył portyer, który mu pōspieszyl z pierwszą pomocą. Sprawa zamachu zastrzelił się w bramie senatu. Schanman, który ubiegłego roku z okazji powołania rekrutów brał udział w rozruchach i był aresztowany, pozostał list; zapewnia w nim, że nie ma wąplików i działających z własnego popędu. Dnia 23. bm. miał się zebrać Senat celem powięzienia uchwały co do zwolnienia sejmu. W miesie spokoju. Kierownictwo spraw rządowych w zastępstwie Bobrikowa objął generał Turbin.

— **Katastrofa okrętu „Generał Slocum”.** Do wczoraj — jak telegrafują z N. Jorku — wydobyto 530 zwłok. Brakuje jeszcze około 600 pasażerów.

Korespondent *Frankf. Zig.* telegrafuje: Po wybuchu ognia na „Generale Slocum” działały się dantejskie sceny. Na jednym końcu okrętu dzieci bawily się jeszcze wesoło, kiedy na drugim już wszystkie szalali z rozpęczy. Nie prędko nadpłynęła pomoc, gdyż Helgate jest najmniej rzużliwą częścią portu nowojorskiego. Spieszący z ratunkiem okazywali bohaterką odwagę. Podjędzali pod sam płonący statek z narazaniem życia. Mniej bohaterzy byli mężczyźni na pokładzie „Slocum”. Roztrzęśli dzieci i kobiety. Także majtkowie statku nie wiele, zdaje się, dbali o podróznych, gdyż prawie wszystkie ocalili. Matki skakały z dziećmi na rękach we fale; inne rzucały dzieci do wody, w nadziei, że je wyratują łodzie. Inne biegaly, jak obłąkane, nie zdolne nie przedsięwziąć ani dla własnego ratunku, ani dla dzieci. Z brzegu widziano kobiety i dzieci, czepiające się w śmiertelnej tworości ścian statku. Okręt przybiwszy wreszcie do brzegu, długo jeszcze płonęz, jak pochodnia. Dopiero o godz. 1. w południe zamknęły się nad nim fale. Na pokładzie pozostał stos przeszło 100 na pół zgoniający ciał. Pasażerami byli prawie bez wyjątku Niemcy.

Inny korespondent telegrafuje: „Generał Slocum” był jednym z największych okrętów, używanych do wycieczek. Założa składała się z 23 ludzi, nie licząc służby restauracyjnej. Okręt zbudowany przed 13 laty w Brooklinie; pojemność jego wynosiła 1284 ton, długości miał 263 stóp. W godzinę po wybuchu pożaru, zostały wyrzucone pierwsze zwłoki na North Brother Island, wielu nieszczęśliwych trzymało się oburącz w śmiertelnych uściskach; widocznie razem skoczyli z pokładu w morze. Tylko nieliczne z dzieci były zaopatrzone w pasy ratunkowe, te jednak nie pomogły w wirze pod Helgate, znanym z powodu swej niebezpiecznej głębi. Wiele osób wskakiwało w morze dopiero wtedy, kiedy skutnie na nich zajęły się od ognia. Znaczna liczba nieszczęśliwych zmarła w wozach ratunkowych i w szpitalach. O katastrofie dowiedziano się dopiero wtedy na wybrzeżu, kiedy rozległa się przeciągły w świsnt parowa gwizdanka na „Slocum”. W całej górnej części miasta rozbiegła się straszna wieść szybko i niezmiernie tłumy zebrały się na ulicy 138. Niebawem zjawilo się na miejscu około 600 policyjnych i 80 detektywów, tudzież 200 lekarzy policyjnych i szkolnych, a równocześnie wysiano na ratunek wszystkie stojące do rozporządzenia czołna i łódki, jakoteż całą flotyle władz sanitarychny.

— **Zajęcie nad granicą.** Z Berlina donoszą: Dnia 23. kwietnia br. graniczny żołnierz rosyjski zastrzelił przechodzącego przez rzekę Przemarsze granicę obywatela austriackiego, Wozniaka, gdy się on już znajdował na stronie pruskiej. Onegdaj przybyła na miejsce mieszana komisya prusko-rosyjska i stwierdziła, że żołnierz popełnił błądzenie, gdyż strzelił wówczas, gdy Wozniak znajdował się po stronie pruskiej.

— **Dom dla emigrantów w Tryeście.** W związku z układem pomiędzy trzestem okrętowym a towarzystwem „Austro-Americana”, ma rząd austriacki zamiar wybudowania w Tryeście wielkiego domu dla emigrantów kosztem około 700.000 koron. W tym domu emigranci podczas oczekiwania okrętu znajdują za bardzo skromną opłatą mieszkanie i utrzymanie i otoczeni będą opieką władz austriackich. Dom budowany będzie w pobliżu Molo del Riso i połączony z kościołkiem katolickim i cerkwią prawosławną. W pobliżu umieszczony będzie zakład desinfekcyjny i łazienki. Zanim budunek będzie wzniesiony, istnieje zamiar adaptowania starz. koszar na pomieszczenie emigrantów. Idzie o to, by teraz już rząd z kompetentnej strony zawiadomienie zostało, iż główne kierownictwo w wszystkich zakładowo emigracyjnych oddane być powinno w ręce urzędników polskich. Emigracya z Austrii jest właściwie głównie tylko emigracya z Galicyi, a żaden niemiecki, czy włoski urzędnik, nie znajęcy polskiego i ruskiego języka i nieświadomy potrzeb i wyczynów włościan, nie zdoła zapewnić im właściwej opieki. Należy, dopokąd czas, o tem pomyśleć.

— **Z placu wojny.** Słynny sprawozdawca wojenny Niemierowicz-Daneczenko pisze do *Russkoe Slowo*: We francie japońskich wojsk walczą byli ministrowie japońscy jako szeregowcy. W ostatnich walkach w pierwszych szeregach znajdowali się książęta krwi cesarskiej; walczyli oni także pod Kinczou, gdzie nawet jeden bratanek mikada ciężko został ranny.

Światowy wyścig samochodów o nagrodę „Gordon-Benneta”, odbył się wczoraj. Szczęśliwym jego uczestnikiem okazał się w. r. 135. Przeszedł 548 kilometrów...

Z POZNANIA.

Do Vossische Zig. donoszą z Katowic, iż utworzył się tam związek przemysłowców dla zwalczania agitacji polskiej.

Z WARSZAWY

Pomiędzy innymi otrzymali wezwanie do wyjazdu na daleki Wschód podchorążowie rezerwy armii, praktykujący w Warszawie...

Z całego świata.

Belgrad 18. czerwca. Tutejszy klub rosyjski urządził na dwóch okrętach wycieczkę po Dunaju. Wśród wycieczkowców znajdował się też cała rodzina prezydenta gabinetu Pasicza...

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu...

Ruch artystyczno-literacki.

„Obroną czoł” (Dr. X. Y. Z. Lwów, 1904 str. 50.) Idea, jakie przywiecizali założycielom w kraju naszym „Ligi dla ochrony czoł”...

Autor występuje słusznie przeciw pojedynkom, z drugiej zaś strony zaznacza, że ustawodawstwo austriackie ma tak liczne braki...

Pojedynki nie wykluczają zabójstwa, które popełnia i karze zarówno nasz Kościół, jak ustawy moralno-religijne...

Do przyczyn, które powodują szerzenie się pojedynków, należy to, że oszczędzono stałe się w świecie całym...

Ustawodawstwo nie daje odpowiedniego zadośćuczynienia przywzbronemu na czoł, ale co gorsza, wykonawcy niedostatecznych ustaw...

Dr. X. Y. Z. wykonawcy liczne, ujemne strony przepisów „kodeksu honorowego”...

P. Róża Halperówna, młoda Wareszawianka, śpiewała 14. bm. na five o'clock paryskiego Figara...

Cwierzakiewiczowa po angielsku. Pani Zofia Stewel, z domu Krajewska, w Liverpool od lat kilkunastu zamieszkała...

P. Róża Halperówna, młoda Wareszawianka, śpiewała 14. bm. na five o'clock paryskiego Figara...

Wspomnienie. Wobec międzynarodowego towarzystwa śpiewała młoda Wareszawianka...

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa.

W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey.

W wtorek „Niobe”.

Telegramy i telefonemaly.

Konkurencya towarz. przewozowych.

Liverpool 18. czerwca. Dyrektorowie linii okrętowych „Kanada-Pacyfik” i „Asland” postanowili cofnąć zapowiedziane...

Parlament włoski.

Rzym 18. czerwca. W senacie podczas dyskusji nad podprzejętym projektem ustawy, dotyczącej ministerstwa wojny...

Sprawa Kartuzów.

Paryż 18. czerwca. Na żądanie śledczej komisji dokonano wczoraj rewizji w mieszkaniu Chaberta...

Parlament francuski.

Paryż 18. czerwca. Dep. Prache wniósł wczoraj w izbie posłów interpelację w sprawie wolno mularzy...

Reforma wojskowa w Anglii.

Londyn 18. czerwca. Biuro Reutera dowiaduje się, że w kołach politycznych mówią, iż pomiędzy członkami gabinetu...

Zjazd króla Piotra z królem Ferdynandem.

Belgrad 18. czerwca. Dziś przed południem odbył się w tutejszym dworcu zjazd króla Piotra z przejeżdżającym incognito księciem Ferdynandem...

Rzym 18. czerwca. Włoski ambasador w Konstantynopolu margr. Maestino przesłanie w stan rozporządzenia...

Waszyngton 18. czerwca. Eskadra wojenna Stanów Zjednoczonych, która dotychczas przebywała koło Lizbony...

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa.

W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey.

W wtorek „Niobe”.

Wojna.

Paryż 18. czerwca. Kilka dzienników donosi, że rosyjski generał konsul Karcew otrzymał od swego syna z Tientsinu...

Syn jest komendantem torpedowca i miał przewieźć pocztę wojskową z Tientsinu.

Paryż 18. czerwca. Echo de Paris donosi, że w Petersburgu krąży pogłoska, jakoby Stackelberg, cofając się...

Petersburg 18. czerwca. Bank państwa wypuścił dnia 15. bm. 20 milionów rubli papierowych...

Tokio 18. czerwca. Biuro Reutera donosi: Eskadra wladystocka widziana była dzisiaj o godz. pół do 6. rano...

Glasgow. Japonia kupiła za 21.000 funt. szterl. (525.000 kor.) okręt „Ki kdale”...

Dział ekonomiczny. Przyboczna rada przemysłowa. Zwolony na 23. bm. subkomitet przybocznej rady...

Z rynków pieniężnych. Wiedeń 18. czerwca. (Telegram „Gaszeta Narodowa”.) Zanknisielski giełdy o godzinie 1 minut 45...

Bank notowy w Lwowie. Dnia 18. czerwca 1904. Ceny za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa...

Cennik niemiętożółdów w Krakowie z d. 17. czerwca 1904 r. w „Hali zbożowej”.

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Wiedeń 18. czerwca. Kurs w kotonach i po 50 klgr. Papiernia 9:55 do 9:50, żyto 0 do 0:00...

Kupujcie Schweizera jedwabie! Proszę zażądać wzorów naszych nowości czarnych, białych lub kolorowych. Spejalności: Jedwabne filary, surowy jedwab, Malsaliny, Louisiany, Schweizera hafty...

Zakład wodolecznicy dr. A. Chramca w Zakopanem otwarty cały rok. Centralne ogrzewanie - Światło elektryczne. - Kanalizacja. - Wodociąg. - Nowo urządzone łazienki. - Cena od osoby 8 koron dziennie...

HOTEL EUROPEJSKI. Alberta Sakowona. Przyjeżdżali do Lwowa dnia 18 czerwca 1904. A. hr. Miączyński z Satorywa, L. br. Bruckman z Monasterzy, W. Polański z Rudnik...

Z ostatniej chwili. Jarmark wyrobów krajowych Lwów 18. czerwca. Na wiecu przemysłowym kobiet, który odbył w zime tego roku, podniosła jedna z uczestniczek myśl, przyjętą zrazu z pewnym...

Kilka uwag ogólnych o rozmieszczeniu jarmarku podaliśmy wczoraj, dziś rozpoczynamy szczegółowy jego opis, gdyż można go uważać za rodzaj wystawy przemysłu krajowego.

U wejścia na plac powstawały rozmieszczone się krójowa fabryka bibalek i tutek papierosowych „Promień”, która przeznaczyła 5 proc. dochodów swoich na cele T. S. L. Centrum jarmarku, jak zaznaczyliśmy wczoraj, stanowi pałac sztuki.

W dużej sali bocznej po stronie prawej uderza widza w pierwszej linii wystawa wyrobów majolikowych z gliny podlowskiej i porcelany malowanej ręcznie u nas, wzorami zakopiańskimi, urządzona przez firmę p. K. Lewickiego.

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa. W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey. W wtorek „Niobe”.

roby w fiaskach, fiaskach, beczkach, beczkach, ustawiając je w szeroka, pękata kupole.

W sali bocznej od strony lewej jeden kąt zajęła „Pomoc przemysłowców”, wystawiając tam hafty ręczne, bluzki, guziki wyrobu krajowego...

Mnóstwo firm mieści się wreszcie w ubikacjach bocznych, których opis wraz z opisem wnętrza pawilonu kraj. Związku przemysłowego, hali muzycznej i innych podamy w następnych numerach.

Po południu o godz. 5. nastąpiło uroczyste otwarcie jarmarku, które dzięki prześlicznej pogodzie wypadło wspaniale. Na tarasie pałacu sztuki, schodach do widzących i obszernym placu zebrało się mnóstwo publiczności...

Następnie przemówił imieniem miasta wiceprezydent p. Michalski, poczem zabrał głos imieniem komitetu wystawy dyr. kraj. Związku przemysłowego p. Szydłowski.

W końcu składa mowca podziękowanie protektorom jarmarku marszałkowi kraju, pni namiestnikowi hr. Potockiej, gminie m. Lwowa...

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa. W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey. W wtorek „Niobe”.

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa. W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey. W wtorek „Niobe”.

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa. W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey. W wtorek „Niobe”.

W niedzielę „Dom wartyatów” krotoczwila w 3 akt. K. Lausa. W poniedziałek 300 dni krotoczwila w 3 aktach Pawła Gawałki i R. Charvey. W wtorek „Niobe”.

Tylko jeszcze kilka dni. Ciągnięcie już 30. czerwca 1904 król. węgelskiej Państwowej Dobroczynnej Loteryi Główna wygrana 150.000 koron. Razem do wygrania 365.000 k.

Salvator zdroj litonowy. Naturalny zdroj litonowy bez żelaza uznany w cierpieniach nerok i pęcherza, dolegliwościach mózku, reumatyzmie, gorączce i cukrzycy, ludziach w nieładach przewodu oddechowego i do trawienia.

Kosiarki, grabiarki, żniwiarki. „Ideal” oryginalne amerykańskie, firmy „Deering Division International Harvester Co. w Chicago” poleca.

Rasowe psy
każdego rodzaju, od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów — posyła najdoskonalsze
W. FUCHS, 167
Prag-Klamovka, ur. 6, Böhmen.
Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 2 ct. od wyrazu.

Herbata
chińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeże Souehong L. str. 3-75, H. str. 3-... Okruchy najlepsze str. 1-75. Okruchy drobne str. 1-30 za funt. Dwór Łapszyn Brzeszany.

Lokomobile
4-ko konna, na kołach, fabryki Clayton & Schulteworth, sprzedam tanio. Szydłowski, Lwów, ul. Piekarska 83.

Ofycjalistów
nancyjskie, bony oras wszelką dobrowolną służbę, poleca Biuro Niemczyńskiego, Lwów, Rynek 12 a.

Pierścionki
zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota i srebra, poleca F. Kwasiński, Lwów, plac Hallicki 3, przyjmuje wszelkie oblatunki i reperacje.

Dzierżawy
poszukuje, do 500 morgów, zawodowy gospodarz, Gajer, Ustrzyki Dolne.

Taczki
wyrabia JAN WARTA w Makowie (Galicya).

Kto chce mieć
pewną i ruchomą lokację kapitału na 5%, zechce osiągnąć informacyj w Spółce kredytowej członków Towarzystwa waznych ubezpieczeń w Krakowie, Basztowa 9.

Ochroniajcie swoje nogi
przed nagłotkami, gusami, przemoczeniem, zimnem. Wszelkie przypadłości powstające przez nadmierne pocenie i noszenie piekących podszew, ustają przy noszeniu Dr. Högera's patent. asbestowych podszew za parę 80 hal., kor. 1'20, 2'40.

Asbestowe pantyki K. L.
Odsprzedawcom dajemy prowizję. Cenniki gratis. Skład główny wyłącznie asbestowych towarów: Wład. L. Dominikański, ul. 21, róg Franz Josefa Ogól. Wysyłka za pobraniem.

Szparagi
najprzedniejszą sezonową jarzynę w doborowej jakości, świeżo ciętą, wysyła w każdej ilości od 70 hal. do k. 1'40 za kilo
Julian Olearczyk, Żółkiew.

Zadziwiałym jest dobry gatunek i ceny moich rowerów,
które dostarcam po cenach fabrycznych tylko za gotówkę. Nowe 1904 bicyle z wewnątrz zamontowanym podwoziem, podwoziem dworkowym, łożyskiem, łańcuszkiem rolkowym, wspaniałe modele po 120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron, w najlepszym stanie. Płaszcz gumowy po 7, 8, 9 koron. Węgiel po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 kor. Pompy szkieł 4 kor. Jedna puska czarna albo białego laku emali, i k. jedna puska do naklewania k. 2, torba narzędzi k. 1'40, kasa do napraw 60 h. Gumowe t. rz. gryfy za parę 60 h. Wielki specjalny katalog części składowych dla rowerów za nadesłaniem 60 hal. w markach. M. Rndkakin, Wiedeń, IX/1, Liechtensteinstrasse 23. Korespondencja polska.

W celu wykonania budowy domku
dla wag ipomostowej przy nowej targowicy zboża, siana i słomy przed nową rzeczną na Gabryelówce, ogłasza się publiczną licytację. Oferty wnieść należy na całą budowę do klucza ryczałtowo. Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 28. czerwca br. o godzinie 11-tej przed południem, w miejskim urzędzie budownictwem. Tamże otrzymać można przedmiar i przejrzeć plany budowy i warunki. Do oferty należy dołączyć kwit ze złożonego wadium w Kasie Miejskiej, w wysokości 2 1/2% od oferowanej sumy. Lwów 17. czerwca 1904.

Jan Innatowicz
poleca nieswadone i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:
Fenilin
do wyszczerzenia moli z srodzkodami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 120 h.
Ziółka antymolewe
do przechowania futer. Pudełko i kor.
Papier antymolewy
ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Siatka 6 h.
Grylon
wytwarza swaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karulki, prusakij itp. Flakon 60 h.
Mikoton
niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon i kor.
Proszek perski
do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60.
Papier na muchy
szkła 6 h.
We Lwowie: Pray ul. Sykstyńskiej 1. 25 i przy pl. Maryackim 1. 11. W Krakowie: Sukiennice 1. 20. W Przemysku: ul. Mickiewicza 1. 11.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania włosów
do nabycia u
A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlande 2.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najczystszej farbować można włosy na kolory: blond, szary, brązowy i czarny, nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. ekstraktu orzechowego k. 6 i 3
1 pudełko z 6 flaszek na próbę k. 7-50
Niele orzechowe, regar. włosów k. 6 i 3
Pomad orzechowe i olejki orzech. k. 6 i 3
Pasta orzechowa do oleiw. brady k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brode k. 6 i 4
We Lwowie u Zygmunta Baszara apt., w składzie matryzów Al. Hübnera, i w drogerji Piotra Mikolajowa 1 Sp.
Przy kupnie zwrócić uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Do Rybołówstwa
potrzebne 420
przyrządy
Alojzy Hübner, we Lwowie, Bynek.

Szczupli
osłabieni i dzieci nabiorą ciała po krótkim użyciu najlepszego środka pożywczego
Kopolo (pr. ochron.)
Panie niech będą wspaniałe blist. W dawkach po k. 1'80 3'60 6'—

Majątek ziemski
położony 5 kilometrów od Przemysła
sprzedam
449
wraz z obowiązkami i inwentarzem, obrzar 166 morgów zasiane 86 cetnar, pszenicy i żyta, 48 jaryny, 120 kartofli, reszta las i sianożęca, 36 sztuk bydła rogatego i koni. Pośrednictwo wyklicam. Adres: Zarząd dóbr Przemyski rest.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

ADRIANCE
lekko ebozące, oryginalne amerykańskie kostarki, żniwiarki i wiązarki z elewatozem i bez elewatora.
AVANCE
szwedzkie motory naftowe, nader prostej konstrukcji, bez sprężyn i wentyli, niezawodne w działaniu.
MELOTTE
oryginalne belgijskie centryfugi mleczarskie, najlepsze i najpraktyczniejsze z centryfug dziś istniejących.
OSBORNE
orygin. ameryk. brony sprężynowe i talerzowe, znakomite do uprawy roli —
oraz wszelkie inne
Maszyny i narzędzia rolnicze
z najpierwszych i najlepszych fabryk.
Nawozy sztuczne
pod gwarancją najlepszej jakości i pełnej zawartości składników pokarmowych,
dostarcza najtaniej 441
Związek handl. Kółek rolniczych
w Krakowie (Piłarska 4). w Lwowie (Kopernicka 2). Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Kaiser-Borax
Macht die Haut zart und weiss
Boraks cesarski robi skórę delikatną i białą.

Passat Hausmanns
Lwowskie 462
Foto-Plastikon
(46 razy premiiowane). Od 19. do 25. czerwca do widzenia Na Oceanie. Olbrzymie parowce tow. przewoz. z Ameryki, Azji, Hamburg-Luxhaven. Wstęp 20 halerczy.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

30 do 40 koron
dziennie
może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogłoszeń „Merkur“, Nürnberg, Fürtherstrasse 78.

WODOCIĄGI
dla miast, gmin, dóbr, zakładów gospodarczo-przem., ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itp. Prace doświadczalne dla wydotania wody, poszukiwanie i uchwycenie źródeł, zbiorniki na wodę, rurociągi i wszelkie inne prace w tym zakresie wykonuje fachowo, praktycznie i z pełną gwarancją: Biuro techniczne dla projektowania i przeprowadzania wodociągów, Pierwsza Przemysłowa fabryka wodociągów i pomp
Jana Vitese w Przerowie (Morawa).
Urządzenia czerpalni wszelkiego rodzaju, pompy, siłkarki, powne, trwałe, wszelkich systemów. Cenniki bezpłatnie. 347

SZCZAWNICA
Zakład zdrojowo kąpielowy i inhalacyjny.
Kursaya wodolaznicza i kefirowo-żelazna. Pierwszorzędna górską stacją klimatyczną. Urządzenia postępowe. Desinfekcyja mieszkań i troje. 403
Sezon od 20 maja do końca września.
Wody najcenniejsze zasady alkaliczno-słone z słynnych ze skuteczności zdrojów Józefiny, Magdaleny i Stefana we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych. — Zamówienia na wody i mieszanki przyjmują Dyrekcya Zakładu górno. Feliks Wiśniewski.

HERBATA MONOPOL
Wszystko netto waga cłowa, czyli 500 gramów — nie 420 gramów za 1 funt rosyjski — o 20% więcej.
Proszę wszędzie żądać Herbaty Monopol z Rączką.
Z magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie
Największy sztyt Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 53

Zakład leczniczy Baden pod Wiedniem
z 13 ciepło-salinowemi źródłami starożytnymi od + 27° do 36° C. Używanie kąpeli trwa cały rok. Sezon letni od 1 maja do 15 października. Sierczane wody badenkie używane są od setek lat z najlepszym skutkiem przy wzdęciu, reumatyzmowi, kwasom moczowym, paralizmowi itd. — Dom kuracyjny w oświeconym parku, trzy razy dziennie koncert wiecześniego stow. koncertowej orkiestry, codziennie przedstawienie teatralne, festyny, wieczorki, wyścigi i wszelkie sportowe zabawy. Elektryczna kolej, wspaniałe hotele, przedziśna okolica. Freqwencya w r. 1903: 28,593 osób. Wyjaśnienia i prospekty bezpłatnie przez Komisję kuracyjną. 360

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy
Lwów, plac Hallicki 1.
Ostatnie nowości
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek
w dużym wyborze i w najnowszych wzorach
Ceny, najniższe (z perlowej rasy od 8 zł.

Zakład leczniczy Priessnitzthal
w MÖDLING pod Wiedniem
dla chorych na nerwy — na cierpienia płuc i krtani — na katar żołądkowy — cierpienia wątroby — choroby brzusne — hemoroidy — reumatyzm i ogólne osłabienie.
Cenniki gratis. 78
Główny lekarz: Dr. Józef Weiss.
Metody leczenia:
Leczenie wodą
Leczenie elektrycznością
Powietrze i słoneczne kąpiele
Dobre odżywianie
Zdrowotna gimnastyka.
Inhalacja podług dr. Bullinga
Psychoterapia
Kąpiele kwasorodowe
Masaż

Żeby uznane w całym świecie
Pług parowy
znalazły w Galicyi i na Bukowinie większe rozpowszechnienie, dostarczają ich najtaniej
John Fowler & Co.
Ci reflektanci, którzyby przed zakupem pługów parowych Fowlera, chcieli je poprzód wypróbować, wskazani zostaną odpowiedni przedsiębiorcy, którzy wykonują w akordzie orkę zapomocą aparatów i pługów parowych Fowlera. 379
Biuro wywiadowcze dla Galicyi i Bukowiny
John Fowler & Co.,
Wien IV/2, Allee-gasse 62.

Kupujcie tylko Krochmal brylantowy
„Bażanta“! — Wszędzie do nabycia. Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorskiego 2, rozdaje próbki darmo. 464

Wszędzie w aptekach do nabycia.
Niedodownym środkiem w domu i podróży jest
Aptekarza A. Thierry'ego Balsam
powszechnie uznany. 838
Skuteczny przy złym trawieniu i przy tegoż objawach: jak odbijaniu, zgadze, obstrukcyi, tworzeniu się kwasów, kurosom żołądka, katarze, mdłościom, braku apetytu, wzdęciu etc. etc.
Uśmierza wszelki ból, kaszel, uwalnia od śległy i czysci. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 matych albo 6 dużych flakonów k. 5'—, kosztta wolne netto.
W drobnej rozprzedaży na składach kosztuje 1 mała flaszka 30 hl., 1 podwójna flaszka 60 hl. Proszę uważać na jedyną i prawdziwą zastrzeżoną prawdziwą tylko markę ochronną zakonomicz: „Ich dien“.
Jedynie prawdziwy. Należy uważać na ten znak, rozszerzanie i odpraszanie innych, prawdziwie niedozwolonych a więc do rozpowszechn. niedozwolonych marek balsamu, będzie sądownie ściganą.
Aptekarza A. Thierry'ego Maść centyfoliowa
uśmierza ból, zmniejsza naciąg, goi etc. Najmniejsza wysyłka 2 centyfoli franko k. 3'60. W drobnej rozprzedaży k. 1'20 za centyfoli. Główny skład się znajduje u Simona Hays & i. dr. Raokera. Jeżeli się spragnie wprost, adres: A. Thierry, apteka pod Aniołem stróżem w Przeradzie k. Rohitsch-Sauerbrunn. Jeżeli należy do góry zostanie przesyłana, można o dzień wprzód otrzymać wysyłkę aniżeli za saliczką i odpadają koszty, które są przy salicze, dlatego poleca się z góry pisać i na odcinku dokładnie wypisać adres.

Utrzymanie zdrowo żołądka
polega głównie na szybkim i regularnym trawieniu a usunięciu możliwej obstrukcyi. Skuteczny, a przyrządzony starannie z wyszukanych najlepszych ziół lekarskich, podniecający apetyt, dobrze działający na trawienie, również jako łagodny domowy środek przeczyszczający, który znane skutki niemiarkowanej złej diety, przebiegnię, obstrukcyje wątrogi, wzdęcie, nagromadzenie kwasów i kurosu usmierza, jest Dr. Rosa balsam na żołądek z apteki B. Fragnera z Pragi.
OSTRZEŻENIE! Wszelkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną.
Główny skład: Apteka
B. FRAGNERA, c. k. nadworni dostawcy, „Pod cesarzym orłem“, Praga, Kleinselte 203, Eke der Nerudgasse.
Wysyłka odwrotna. Za nadesłaniem koron 2'66 posyła się dużą flaszkę, a za k. 1'50 małą flaszkę, opłacone do każdej stacyi austr.-węg. Skład w aptekach Anstro-Weg. We Lwowie w znanych aptekach.

Na raty miesięczne
polecam grupy losów:
Daty elagnicne:
1/2 1/4 1/6 1/8 1/10 1/12
jeden turecki los 3 razy po 600.000 fr.
3 razy po 309.000 fr.
1/2 1/5 1/3 1/11
jeden włoski los czerw. kryzja 2 razy po 35.000 lir
2 razy po 20.000 lir
1/3 1/9
jeden węg. los czerw. kryzja koron 30.000 i 20.000
płatne w 33% miesięcznych ratach po 8 koron.
Natychniastowe niepodzielne prawo wygrania po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. Pierwszą ratę trzeba wysłać przekażem pocztowym wprost do mnie — dalsze raty można posyłać za pomocą czeków kasy oszczędności (wolne od portu).
Edward Urban,
Bankhaus, Brünn, gr. Platz nr. 23—25,
(dom własny).
Rzetelni odsprzedawcy poszukiwani są we wszystkich miejscowościach za stałą, dobrą prowizją. 417

Dobry, wypraktykowany środek domowy,
którego nie powinno braknąć w żadnym domu, jest
Ernesta Hess'ego Eucalyptus,
pod gwarancją czysty, od 13 lat wprost z Australii jako naturalny produkt sprowadzany. W Niemczech, Austrii i Węgrzech prawnie zastrzeżony. Niska cena, bo tylko 1 k. 60 h. za oryginalną flaszkę, umożliwia każdemu zaopatrzyć się w to, co zapobiega chorobom a podtrzymuje zdrowie.
Przeszło 1.500 pochwalnych i dziękczynnych list otrzymanych od uleczonych:
z bólu pierśi, gardła i krzyżów, rwania członków, postrzału, braku oddechu, kataru, bólu głowy, wewnętrznego bólu, zastawiających ram, chorób skórnych etc.
Każdy powinien sobie sprowadzić bardzo ważną książkę, w której preparaty Eucalyptus, oraz wszelkostronny nadzwyczaj skutecznie zastosowanie tychże przy wyżej wymienionych chorobach dokładnie jest opisane. W interesie wszystkich cierpiących rozsyłam wszędzie tę książkę bezpłatnie, a dla przekonania czytelników każdemu umieszczone wiele świadectw uleczonych.
Proszę uważać dokładnie na markę ochronną.
Klingenthal 1. 8a. Ernest Hess, wysyłka Eucalyptus.
Skład: w Hallezu u aptekarza M. M. Oberledera.

C. k. kolej państwowa.
Pociągi lokalne.
(Czas środkowo-europejski).
Odechodzą z Lwowa:
do Brzuchowia 5:48 rano, 9:30 i 10:50 przed południem, 1:05, 3:35, 5:05 po południu, 7:05 i 8:04 wieczór (od 8/5 do 11/9 w.), 11:10 w uocy każdej niedzieli
do Janowa 6:50 rano, 9:15 przed południem (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1:35 po południu (od 15/5 do 31/8 w. niżej i święta), 3:15 po południu (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5:48 po południu
do Szczercza 1:45 po południu (od 1/8 do 11/9 włącznie w niedzielę i święta) do Lubienia wielkiego 2:15 popołudn. (od 15/5 do 11/9 w. niedzielę i święta)
Przychodzą do Lwowa:
z Brzuchowia 6:42, 7:30 rano, 11:45, przedpoł. 3:00, 4:30 i 5:03 po południu, 7:54, 8:59 wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8:20 rano, 1:16, 4:45 popołudniu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9 w.) 10:10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedzielę i święta)
ze Szczercza 9:35 wieczór (od 1/8 do 11/9 włącznie w niedzielę i święta) z Lubienia wielkiego 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 w. niedzielę i święta)